

## 28 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Syr 6, 5-17)\*

**(Syr 6, 5-17)**

Miła mowa przyciąga przyjaciół, a język uprzejmy miłe słowa. Żyjących z tobą w pokoju niech będzie wielu, ale doradców – jeden na tysiąc! Jeżeli chcesz mieć przyjaciela, zdobądź go po próbie, a niezbyt szybko mu zaufaj!

Bywa bowiem przyjaciel, ale tylko na czas jemu dogodny, nie pozostanie nim w dzień twego ucisku.

Bywa przyjaciel, który przechodzi do nieprzyjaźni i wyjawia wasz spór na twoją hańbę. Bywa przyjaciel, ale tylko jako towarzysz stołu, nie pozostanie nim w dniu twego ucisku.

W powodzeniu twoim będzie jak drugi ty, z domownikami twymi będzie w zażyłości. Jeśli zaś zostaniesz poniżony, stanie przeciw tobie i skryje się przed twym obliczem.

Oddal się od swoich nieprzyjaciół, a miej się na baczności przed swymi przyjaciółmi.

Wierny przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł. Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty ani równej wagi za wielką jego wartość.

Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go bogobojni.  
Bogobojny dobrze pokieruje swoją przyjaźnią, bo jaki jest on, taki i jego przyjaciel.

**(Ps 119 (118), 12 i 16. 18 i 27. 34-35 (R.: por. 35a))**

Prowadź mnie, Panie, ścieżką Twych przykazań

Błogosławiony jesteś, Panie,  
naucz mnie swoich ustaw.  
Będę się radował z Twoich ustaw  
i słów Twoich nie zapomnę.

Prowadź mnie, Panie, ścieżką Twych przykazań

Otwórz moje oczy,  
abym podziwiał Twoje Prawo.  
Pozwól mi zrozumieć drogę Twych przykazań,  
abym rozważał Twoje cuda.

Prowadź mnie, Panie, ścieżką Twych przykazań

Ucz mnie, bym przestrzegał Twego Prawa  
i zachowywał je całym sercem.  
Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań,  
bo radość mi przynoszą.

Prowadź mnie, Panie, ścieżką Twych przykazań

**Aklamacja:**

Słowo Twoje, Panie, jest prawdą,  
uświęć nas w prawdzie.

**(Mk 10, 1-12)**

Jezus przyszedł w granice Judei i Zajordania. A tłumy znowu ściągały do Niego i znów je nauczał, jak miał w zwyczaju.

I przystąpili do Niego faryzeusze, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę.

Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto odda swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

**Komentarz:**

Źle to świadczy o społeczeństwie, gdzie domy duchowe buduje się z mniejszą starannością niż domy materialne. Dom staramy się zbudować w taki sposób, żeby on nie miał prawa wkrótce się zawalić. Dzisiaj wielu ludziom brak takiego nastawienia w stosunku do własnego małżeństwa. A przecież nawet student, który dopuszcza możliwość przerwania studiów, ma mniejsze szanse na ich ukończenie, niż jego kolega, dla którego jest czymś oczywistym, że dyplom zdobyć musi. Źle jest, jeżeli rozwód w ogóle znajduje się w horyzoncie wyobraźni małżonków. Trudniej im wtedy przejść bezpiecznie przez dni kryzysu.

Przeciwno nauce o nierozzerwalności małżeństwa niektórzy ludzie wysuwają następujący zarzut: przecież chyba lepiej, że się rozejdą, niż mieliby się męczyć ze sobą do końca życia jak pies z kotem! Otóż jednego możemy być pewni: Nie jest wolą Bożą, żebyście się ze sobą męczyli. Kiedy mamy dwa złe wyjścia — rozwód albo wzajemną męczarnię — trzeba szukać wyjścia trzeciego. Ten świat jest Boży i nie ma w nim sytuacji bez dobrego wyjścia. Owszem, nieraz jest to wyjście trudne, ale na pewno opłaca się go szukać.

A co z małżonkami, którzy zostali niesprawiedliwie porzuceni? Czy mają żyć w dozgonnym celibacie? Na to pytanie Kościół, wczytując się w naukę Pana Jezusa, odpowiada: ich wierność niewiernemu małżonkowi jest bezcennym świadectwem, potrzebnym zwłaszcza dzisiaj, że małżeństwo jest święte i nierozzerwalne. Oby tylko udawało im się składać to świadectwo bez rozgoryczenia i w duchu całkowitego zawierzenia Bogu.

*o. Jacek Salij OP*